

Felieton - Polityka bez masek

Maria Szyszkowska

Zdarzają się ideały – w tym w polityce – o znaczeniu ponadczasowym. Takie ideały sformułował kilka dziesiątków lat temu Ignacy Daszyński. Nie są one rezultatem określonej epoki, stosunków społeczno-gospodarczo-politycznych, lecz wytworem świadomości wybitnego człowieka, który jest zdolny do formułowania drogowskazów dla Polaków. To znaczenie ponadczasowe poglądów Ignacego Daszyńskiego jest możliwe, ponieważ formułował je w sposób wolny od zdeterminowania interesami własnymi i grupowymi, a ponadto mocą wyobraźni wybiegał w przyszłość. Wiązało się to naturalnie z trafną oceną sytuacji, w której żył.

Ignacy Daszyński kierował się patriotyzmem, a więc innymi słowy miał poczucie odpowiedzialności za naród. Było dla niego oczywiste, że nie powinno się szukać się w polityce zaspokojenia własnych interesów.

W duchu holizmu głoszącego jedność wszechrzeczy – idei rozwiniętej pod koniec XX wieku – Ignacy Daszyński krytykował szowinizm oraz antysemityzm. To stanowisko było nie tyle wyrazem tolerancji, co uznania wartości każdego człowieka niezależnie od rasy, narodowości i światopoglądu. A ponadto owa krytyka szowinizmu i antysemityzmu płynęła ze świadomości tego, że każdy człowiek jest elementem całej ludzkości.

Polityk ten podkreślał wartość jedności ponadrozbiorowej Polaków. Zdawał sobie sprawę ze skutków podziału Polski w czasie długotrwałych rozbiorów. Wytworzyły się różnice kulturowe w poszczególnych zaborach, ale apelował do poczucia narodowego łączącego nas ponad podziałami. Ten problem w nieco innej postaci występuje obecnie zważywszy rozmiar emigracji Polaków do rozmaitych krajów. Scałać rozproszonych może skutecznie jedynie ceniony wysoko przez Daszyńskiego patriotyzm.

Ignacy Daszyński zdawał sobie sprawę, że polityka ma być wyznaczana przez ideały. Inaczej staje się odrażającym politykierstwem. Groźnym zjawiskiem jest przewaga interesów partykularnych w działaniach polityków. Idzie tu zarówno o interesy jednostkowe, jak i grupowe, w tym partyjne. W sposób pozbawiony wątpliwości podkreślał, że dominować ma dobro narodu i ono ma ukierunkowywać działania.

Działalność Ignacego Daszyńskiego charakteryzowała się jednością myśli, słów i działań. Jego charyzmatyczny wpływ na społeczeństwo miał źródło w szczerości wypowiedzianych poglądów oraz czynów potwierdzających prawdę słów. Ten wzór prawidłowo uprawianej polityki bywa dziś zapominany. Ten wzór to przeciwwaga dla dzisiejszej gry interesów w polityce oraz karierowiczostwa przejawiającego się nie tylko zmianami przynależności partyjnej ze względu na osobiste interesy.

Odwoływanie się do Ignacego Daszyńskiego jest szczególnie istotne w dobie neoliberalizmu gospodarczego, który błędnie podpowiada, by drogowskazem stało się bogacenie. Należy w duchu jego poglądów odrodzić społeczeństwo, ponieważ biernie się godzi, by interesy koncernów i grup kapitałowych dominowały nad wartościami narodowymi.

Idee Ignacego Daszyńskiego mają nadal aktualne znaczenie zarówno dla narodu jako całości, jak i dla jednostek składających się na naród, bowiem działają uszlachetniająco. Problem niepodległości Polski, troska o nią wykazywana przez Daszyńskiego, nie jest sprawą przebrzmiałą. Wstąpienie naszego państwa w strukturę nadrzędną, Unię Europejską, sprawia, że problem niezależności, niepodległości budzi troskę. Trzeba bowiem wziąć pod uwagę, że nie

mamy granic, za które poprzednie pokolenia oddawały życie. Obowiązuje nadrzędność przepisów prawnych Unii Europejskiej nad ustawodawstwem krajowym. Ulegamy amerykanizacji w o wiele większym stopniu niż kiedyś rusyfikacji. Pojawiły się bazy wojskowe w Polsce obcych państw, a w perspektywie grozi rezygnacja z polskich pieniędzy na rzecz euro, co też może być jednym z czynników zmniejszających świadomość narodową. Wymienione wyżej najważniejsze czynniki osłabiające świadomość narodową wymagają przeciwwagi, to znaczy nasycania światopoglądów jednostek patriotyzmem.

Na miarę XXI wieku jest wskazanie Ignacego Daszyńskiego, by obierać drogę pokoju, ewolucyjnych przemian. Ten cenny nakaz został sformułowany w czasach, gdy nikt nie przewidywał wynalezienia broni masowego rażenia. Dziś staje się jeszcze bardziej aktualny wobec alternatywy: albo pokój – albo zagłada.

Ignacy Daszyński wskazywał też znaczenie języka. Tę wartość należałoby jak najrychlej odbudować, bowiem od kilkunastu lat zaczęło się nadawać pojęciom treść odległą od prawidłowego znaczenia tych pojęć. Jako punkt odniesienia przyjmuję polszczyznę niepodległej Polski, czyli lat 1918 – 1939. Język polski został zachwaszczony wieloma nazwami i zwrotami przejętymi z przekładów tekstów i ustaw dokonywanych przez osoby nie w pełni kompetentne. Ustawa o języku polskim jest martwa.

W poglądach Ignacego Daszyńskiego należy szukać drogi przemian korzystnej dla Polski. Zalecał on, o czym wspomniałam, drogę powolnych reform. Cenił demokrację parlamentarną, ale zdawał sobie sprawę z tego, że demokracja bez silnego rządu staje się chaosem. Tym samym niezbędna byłaby rola przywódcza Polskiej Partii Socjalistycznej w ruchu lewicowym. Adam Ciołkosz w książce „Ludzie PPS”, wydanej w 1984 roku w Londynie, pisał, że Ignacy Daszyński jest największym w dziejach Polski nauczycielem socjalizmu.

Propagowanie idei Daszyńskiego, to zarazem (1) odbudowanie wartości socjalizmu, (2) odbudowanie patriotyzmu oraz (3) umocnienie autentycznego ruchu lewicowego. Jest oczywiste lub powinno się takie stać, że lewicowość nie ma nic wspólnego z aprobatą dla neoliberalizmu ekonomicznego. Nie ma też nic wspólnego ze wskazywaniem zysku jako wartości naczelnej. Nie ma też nic wspólnego z dążeniem do wojen.

Pilną sprawą jest powstanie w Polsce silnego ruchu lewicowego kierowanego przez PPS. Wyjaśni to zarazem zamęt myślowy wywołany nazywaniem się lewicą przez tych, którzy akceptują neokapitalizm.

Szerzenie idei Ignacego Daszyńskiego skompromituje podszywanie się pod szyld lewicowości tych, którzy są obojętni wobec wynaturzonej w Polsce demokracji. Skompromituje także tych, którzy szukają pomocy w siłach międzynarodowych, by odzyskać władzę utraconą w wyborach i określają siebie obrońcami demokracji.

Należy zgodnie z ideałami Daszyńskiego zaszczepiać sprawiedliwe zasady funkcjonowania państwa oraz ideowość w polityce. Należy także wiązać patriotyzm z wartością socjalizmu. Zaś parlamentaryzmowi nadać właściwy kształt, to znaczy eliminować w nim lobbing grup najbogatszych Polaków, o ile myślą o własnych interesach zamiast o narodzie.

***Maria Szyszkowska***, prof. zw. dr hab., filozof, działaczka społeczna i państwowa, b. senator RP.